

„Chora Planetka”

Magdalena Tokarczyk



Pewna Planetka mała, cały dzień smutną buzię miała.

Jaś się zastanawiał dlaczego? – ale zapomniał, że papierki zamiast do kosza to rzucił pod drzewo.

Kasia również się zastanawiała, dlaczego Planetka chodzi zapłakana.

Jednak i ona zapomniała, jak z samego rana listki z drzewa obrywała i gałązki łamała.

Pan Janek też długo rozmyślał nad smutną Planetki buzią,
ale i on zapomniał o tym, że wczoraj z wieczora zamiast śmieci do kosza do pieca wrzucił,
aż dym czarny z komina buchał i powietrze dookoła zatruwał.

Pani Aniela również była zatroskana, dlaczego Planetkę głowa bolała od rana,
ale i ona zapomniała, że śmieci nie posegregowała tylko do jednego worka wszystko wsypała.

Planetka dalej smutna chodziła, a gdzie nie spojrzeła tam śmieci widziała.

I małą Halinkę, co światło w pokoju miała włączone, a przecież słońeczko świeciło na dworze.

I Józia co wodę miał źle zakręconą już od rana, bo woda z kranu ciągle kap, kap kapala.

Planetka tak się rozchorowała, że do szpitala pojechała.

Pytacie dlaczego? Bo nikt o środowisko nie zadbał mój drogi kolego.

Dlatego Planetka smutną buzię miała i się poważnie rozchorowała.

Pamiętajcie zatem dzieci kochane, aby Planetka uśmiechnięta i zdrowa była,

Dbajmy o środowisko, tak by nasza Ziemia zawsze czysta była!